

Maj 2006

ISSN 1508-49-30

Kurier nr 55 Puszczykowski



KOLPORTOWANY BEZPŁATNIE DLA MIESZKAŃCÓW PUSZCZYKOWA

Dział Łączności
z Czytelnikami
tel. 813 30 78
tel. 813 33 37

*Jesteśmy w sieci - Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa
debiutuje w internecie WWW.PUSZCZYKOWO.INFO.PL*

strona 12

Foto: Włodzimierz Kowaliński



*Puszczykowskie rondo
- ul. Poznańska*

*Stanisław Balbierz - najaktywniejszy radny
w obecnej kadencji Rady Miasta Puszczykowa*

Diamentowe Gody, czyli 60 lat życia we dwoje

Tę niecodzienną rocznicę ślubu obchodzili w kwietniu dwie małżeńskie pary z Puszczykowa. Państwo Wanda i Zbigniew Ornochowie ślubowali sobie wierność i uczciwość małżeńską 28 kwietnia 1946 roku w Lipowym Zaciszu koło Dzierżoniowa, na ziemiach odzyskanych. Dwa dni później 30 kwietnia 1946 roku, te same słowa małżeńskiej przysięgi zgodnie wypowiedzieli Państwo Bronisława i Józef Siąkowski, z dziada pradziada Wielkopolanie spod Szamotuł.

Państwo Ornochowie poznali się w trudnych czasach, gdy obrońcy ojczyzny spod znaku AK traktowani byli jak przestępcy. Pan Zbigniew ukrywał się i dlatego wstępował w związek małżeński pod zmienionym nazwiskiem. Potem było aresztowanie, więzienie i rehabilitacja w 1953 roku, ale mimo to, w następstwie, wiele lat trudnego życia. Pani Wanda mówi, że nie chciałaby ich powtórzyć, że „trzymała się” tylko dzięki miłości w rodzinie.

Większą część życia spędzili w Puszczykowie, w rodzinnym domu Pani Wandy, który państwo Wdowiczy (rodzice) kupili w latach 20. ubiegłego stulecia. Dom przy ul. Podleśnej to druga, po mężu, miłość Pani Wandy. Został zbudowany na przełomie wieków. Jego utrzymaniu i renowacji poświęciła każdą, wolną od pracy i obowiązków rodzinną chwilę.

Teraz jest już za duży, ale chcą w nim pozostać razem do końca. Państwo Wanda i Zbigniew mają dwoje dzieci: Małgorzatę i Marka. Doczekali się także dwóch wnuczek: Dominiki i Joasi i wnuka Jakuba. Wszyscy młodzi ludzie są już samodzielni, ale o „sprezentowaniu” dziadkom prawnuków na razie nie myślą.

Państwo Bronisława i Józef Siąkowski znają się jeszcze z czasów dzieciństwa, pochodzą bowiem z tej samej miejscowości. To, że zostali małżeństwem tak naprawdę zawiązuje rodzicom. Kiedy Pan Józef w lutym 1946 roku powrócił do kraju z przymusowych robót w Niemczech, jego ojciec uznał, że młodzi powinni się pobrać. Po dwóch miesiącach byli już małżeństwem i Pani Bronisława przeniosła się na gospodarstwo do męża.

Powojenne czasy były bardzo trudne, a oni pracowali w pocie czoła. Nie dane im jednak było spokojnie żyć i uczciwie gospodarować. Okrzyknięci kułakami, prześladowani i nękanii przez ówczesną władzę lu-

dową zmuszeni byli do opuszczenia ojcowizny.

W 1962 roku, kiedy Puszczykowo stało się miastem, oni stali się Puszczykowanami.

Pani Bronisława zajęła się domem, rodziną, w przydomowym ogrodzie pełnym owocowych drzew założyła warzywniak, hodowała nutrie i kury. Pan Józef pracował jako brygadzi- sta w puszczykowskiej rozlewni piwa i wód mineralnych. Kiedy firma upadła, znalazł pracę w Poznaniu w zakładach „Pegaz”, w których pracował aż do emerytury. Chętnie korzystali wówczas z wycieczek organizowanych przez zakład dla pracowników. Była to jedyna okazja, aby niewielkim kosztem zwiedzić „kawał” Polski, między innymi Gdańsk, Białowieżę, Kraków czy Wrocław.

Ale były to tylko krótkie chwile wytchnienia od codzienności naznaczonej ciężką pacą, ciągłymi staraniami o zabezpieczenie bytu rodziny, stałą troską o dzieci i dom. Dla Państwa Siąkowskich rodzina zawsze była i jest najważniejsza. Dlatego dzisiaj mogą cieszyć się miłością i troską swych najbliższych. Razem wychowali dwoje dzieci córkę i syna, potem przyszło na świat czworo ich wnucząt, doczekali się też dwojga prawnucząt. Czteroletni Marcinek jest oczkiem w głowie pradiadka, a wspólnie spędzany czas wykorzystują nie tylko na zabawę lecz także na naukę: pisanie, liczenie, znaków drogowych.

Zapytani, w czym upatrują sekret swego udanego, wieloletniego związku, Państwo Siąkowski odpowiadają zgodnie: rozumiemy się i wspieramy i tak było zawsze, szczególnie w trudnych chwilach, które przecież nikogo w życiu nie omijają.

SZANOWNYM JUBILATOM życzymy wielu następnych wspólnych lat w dobrym zdrowiu.

Z Jubilatami rozmawiała Ewa Stasiak



Państwo Wanda i Zbigniew Ornochowie z dziećmi.



Państwo Bronisława i Józef Siąkowski

Majowa wycieczka

17 maja grupa emerytów i rencistów z Puszczykowa wybrała się na kolejną wycieczkę, tym razem do Krakowa i okolic. Całą grupą zawiadywała Pani Mirosława Adamczyk, która była mózgiem i sercem wycieczki. Wszystko było „zapięte na ostatni guzik”, oczywiście dzięki Pani Mirosławie. Znacomie zaprojektowana trasa wycieczki i cały program.

Byliśmy w Wadowicach, Kalwarii Zebrzydowskiej, Lanckoronie, Wieliczce, Łagiewnikach. Zwiedziliśmy Kraków, z Wawelskim Zamkiem włącznie. W drodze powrotnej byliśmy w Tyńcu. Wrażenia zachowamy na długo. W drodze do domu wycieczkowicze planowali już następny wyjazd.

Chcę podziękować Pani Mirosławie Adamczyk i wszystkim uczestnikom wycieczki za serdeczną atmosferę. Byłam na ta-



kim wyjeździe po raz pierwszy, lecz myślę że nie ostatni.

Zofia Skibińska

P.S. 23 czerwca o godz. 16.00 (piątek) w Klubie Seniora przy ul. Wysokiej 1 w Puszczykowie odbędzie się spotkanie uczestników tej pięknej wycieczki.

Nie zmieniamy biegu rzeki

Z wielką radością wielu myśli o swoim przydomowym ogrodzie; cieszy nas każda wolna przestrzeń, każde drzewo, zwłaszcza stare, każdy skrawek zielonego trawnika. Spójrzmy na publiczną przestrzeń przyrodniczą Puszczykowa okiem fachowca - eksperta dr. Andreasa Billerta.

Przeszło dwadzieścia lat kierował Pan w Niemczech projektami rewitalizacji i rozwoju miast, więc chyba trzeba zacząć od pytania, czym jest rewitalizacja?

Każda epoka ma swoją wizję rozwoju i swoją wizję rozwoju miasta. Epoka industrialna żyła mitem nieograniczonego wzrostu, oszałamiającej szybkości i niewyczerpalności zasobów, czemu towarzyszyła ekspansywna wizja rozwoju miasta i podporządkowanie miasta systemowi komunikacji. Obecnie mówimy o innym paradygmacie. Jest nim zrównoważony, społecznie sprawiedliwy i trwały rozwój. Nie chcemy też miasta, jako nadymającego się w nieskończoność molocha. Zasobami musimy gospodarować oszczędnie, a współczesna urbanistyka stała się recyklingiem istniejących zasobów. Wynika z niej nowa doktryna jakościowego rozwoju miasta. Jej instrumentem stała się rewitalizacja. Urbanistyka nie pożera już wciąż to nowych terenów, ona je dziś ostrożnie przekształca i poprawia w interesie ich mieszkańców.

Wciąż mówi się - w zakresie rewitalizacji - o Zachodzie. A jak z tą rewitalizacją w Polsce, jak w Puszczykowie?

Nie trzeba chyba wciąż przeciwstawiać Polski Zachodowi. Polska jest członkiem Unii Europejskiej i zobowiązała się do realizacji standardów zrównoważonego, społecznie sprawiedliwego i trwałego rozwoju przestrzeni zurbanizowanych w sensie rozwoju jakościowego. Wynika to z unijnego Traktatu Akcesyjnego i Globalnej Agendy 21. W zakresie planowania przestrzennego wciąż jednak jeszcze wiele miast polskich ekscesywnie stosuje w swej polityce rozwoju miast, plany miejscowe dla realizacji modernistycznej ekspansji nowej zabudowy na obszary naturalne.

Takiej polityki nie można oczywiście realizować w Puszczykowie. Wymaga ono przede wszystkim rozwoju jakościowego i rewitalizacji swych zasobów urbanistycznych i naturalnych. W przeciwnym razie „zarznie się” prawidłowy rozwój tego miasteczka. Wynika to z istnienia dla każdego miasta granic jego rozwoju. Ich przekroczenie staje się samobójstwem dla miasta i zżera jego sens.

Puszczykowo jest typowym przykładem systemu, którego rozwój nie może przekraczać pewnego progu – charakteru tej miejscowości jako miejscowości wysokiej jakości mieszkania, co z góry wyznacza ograniczoną pojemność jego przestrzeni i funkcji. Istniejąca otulina zasobów naturalnych tej miejscowości nie może zostać naruszona. Rozwój leży w podnoszeniu jakości tego co jest i ewentualnie szukaniu rezerw wewnętrznych. Politycy i planiści europejscy wyznaczają w takich wypadkach rygorystyczne i nieprzekraczalne linie obszarów zabudowanych. Wiedzą doskonale, że przekroczenie ich granic powoduje zapaść jakości miejscowości a w konsekwencji znaczny spadek wartości gruntów. Miejscowość mająca charakter typowej miejscowości wysokiego standardu mieszkania, leżąca w pobliżu dużego miasta i dysponująca wysokiej jakości otuliną naturalną i krajobrazową, poddana atakom masowej turystyki względnie ekspansji terenów budowlanych, staje się przedmiotem masowej inwazji tandet-

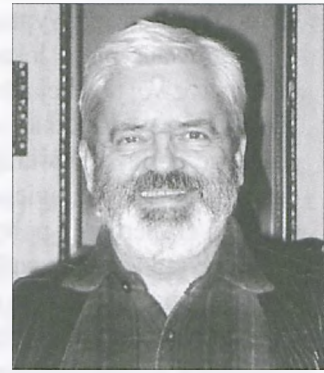
nych i dewastujących krajobraz osiedli „volksdworków”. Już Kopernik wiedział, że zły szeląg wypiera dobrą monetę. Trzeba się pogodzić w interesie Puszczykowa z tym, że nie wszyscy mogą tam mieszkać. Sprawiedliwe społecznie użytkowanie gruntów nie oznacza prawa wszystkich do wszystkiego, ale dbałość o to, żeby zachowywać wartości krajobrazu i natury dla wszystkich. Inaczej - przykładowo rzecz biorąc - wszyscy mogliby się udać do Puszczy Białowieskiej i „po sprawiedliwości” wyciąć sobie tam po jednym dębie.

Mówi się, że rewitalizacja rozumiana jest nie tylko w odniesieniu do zabudowy, ale również ma wymiar społeczny. Jak społeczność winna uczestniczyć w procesie rewitalizacji, do kogo należy właściwie miasto?

Współczesna urbanistyka wspierająca jakościowy rozwój miast i wkraczająca tym samym nie koparką na łąkę, ale do już istniejących i zamieszkałych obszarów zurbanizowanych, spotyka się tam z ich mieszkańcami i nie można działać bez ich współpracy. Chodzi przecież w procesie naprawy miasta o interes już tam żyjących ludzi i o poprawę ich warunków i jakości życia, pracy, komunikacji społecznej i wypoczynku. Nierealizowanie takiego celu, jak i ignorowanie ich głosu i uczestnictwa, pozbawienie ich realnego wpływu na kształtowanie ich środowiska, jest wyrazem nieszanowania godności ludzkiej i społecznej niesprawiedliwości. Puszczykowo należy do obywatelskiej społeczności Puszczykowa, nie do polityków, ani turystów. Z turystami będą się obywatele tej miejscowości niewątpliwie chętnie dzielić jej walorami - krajobrazem, widokami, czystym powietrzem, atmosferą spokoju i wypoczynku. Jednak to obywatele Puszczykowa muszą określić, w jaki sposób mają zamiar to czynić i muszą być świadomi tego, że to oni będą o tym dzieleniu się decydować. Nie można wejść komuś do domu, wyjeść mu zawartości lodówki, beknąć i powiedzieć, że jest tu fajnie. Nie żyjemy też już w epoce polityków rządzących i geniuszy zmieniających bieg rzek. Rewitalizacja jest możliwa tylko dla mieszkańców i z mieszkańcami. W jej ramach polityk musi być gwarantem takiej sytuacji. Politycy nie są od tego, aby wymyślać sposób uszczęśliwiania społeczeństwa, ale od tego, aby umożliwiać i zabezpieczać proces prowadzący do takiego celu i realizowany przez obywateli. Winni go moderować, uczestniczyć w jego negocjowaniu i zabezpieczać prawem lokalnym. Dialog jest sensem politycznym społeczeństwa obywatelskiego, budującego i broniącego **swojego** miasta. Nie ma dziś już w Europie planowania miasta, a więc i rewitalizacji, bez czynnego udziału obywateli. Są oni dziś urbanistami swego miasta, politycy i zawodowi urbaniści im w tym tylko pomagają.

Czy można rewitalizować i rozwijać jakościowo miasto bez planu? Jak wygląda system planowania i jego konkretne techniki w urbanistyce rozwoju jakościowego miasta?

Tak, jak urbanistyka modernistyczna okresu industrializacji wypracowała swe instrumenty dla ekstensywnego rozwoju miasta – przede wszystkim plany miejscowe, tak urbanistyka roz-



woju jakościowego wypracowała swoje. Są nimi w Europie tzw. „zintegrowane plany lokalnego rozwoju”, skierowane na jakościowy rozwój potencjałów przestrzennych i rozwój jakości społeczno – ekonomicznej społeczności lokalnej. Bardzo rzadko sięga się do wywoływania planów miejscowych, a jeżeli, to są one przedmiotem długich dyskusji między obywatelami, niezależnymi ekspertami i politykami. Plany te służą bowiem z reguły – z wyjątkiem przypadków restrukturyzacji terenów przemysłowych – zabudowie nowych terenów. Stanowi to w ekologicznie zorientowanej Europie przedmiot niezwykle krytycznych ocen. Pojawienie się na przykład zamiaru wywołania planu miejscowego poza obszarem już zurbanizowanym w takiej miejscowości jak Puszczykowo, spowodowałoby tam chyba podejrzenie, że chodzi tu o zamach al-Kaidy na świętość narodową. Z tej też racji planowanie w Puszczykowie może mieć w zasadzie charakter wysoce uspołecznionego planowania rewitalizacyjnego. Nie jest to planowanie formalne – ustawowe, ale stanowi negocjacyjny proces planistyczny. Dopiero po uzyskaniu konsensusu społecznego, wyniki jego mogą zostać przełożone na plan formalny. Plany te ograniczają najpierw nieprzekraczalne linie obszarów zabudowanych, poza którymi znajdują się tereny chronione prawnie i uznane za ważne dla walorów krajo-
brazowych. Tych strzegą gminy jak oka w głowie przed atakami tanich inwestorów „volksdworków” i maniaków tras komunikacyjnych. Następnie określa się jakość istniejących przestrzeni i sposób ich traktowania, jako np. obszary wymagające restrukturyzacji, odnowy, konsolidacji, czy też nawet redukcji zabudowy. Na poziomie uszczegółowienia planów powstają w większych miastach, plany rozwoju i rewitalizacji dzielnic. Po uzyskaniu lokalnego konsensusu społecznego, formułuje się konkretne projekty i buduje plany finansowe drogą, niekiedy żmudnych, kombinacji różnych: prywatnych, publicznych czy europejskich środków i wdraża odpowiednie działania. Politycy wspierają ten proces i koordynują go. Dla przygotowania i realizacji projektów powołuje się najczęściej wyspecjalizowane, rozwojowe agencje pełnomocnicze.

W Puszczykowie żywo i kontrowersyjnie rozwija się obecnie dyskusja na temat zagospodarowania Zakola Warty. Istnieje zagrożenie, że prywatny właściciel tego terenu może swoją inwestycją zniszczyć jego walory. Czy może?

Oceniając problem Zakola Warty, jestem zdania, że teren ten posiada kapitalne znaczenie i funkcję konstytuującą podstawową wartość Puszczykowa, jaką jest krajobraz naturalny. Ten teren jest już zainwestowany przez naturę. Człowiek może go je-

dynie ostrożnie waloryzować, zgodnie z jego sensem. Nawet koncepcja „rekreacyjna” dla tego terenu wymaga niezwykle, niezwykle delikatnych działań. Tereny Puszczykowa, poza obszarem jego zwartej zabudowy, nie powinny w żadnym wypadku być obszarami jakichkolwiek aktywności budowlanych.

Magia „własności prywatnej”, która powoduje w Polsce często traktowanie własności prywatnej gruntu – które jest jedynie prawem rzeczowym! – jako źródło prawa do zabudowy i wymuszania prawa zabudowy dla takiego terenu. To prawo wynika jednak z prawa planistycznego, a nie prawa własności. Jeżeliby nawet ustawy polskie mówiły inaczej, to oznaczałoby to „błąd konstytucyjny”. Jego sprzeczność z prawem europejskim pojawiałaby się szczególnie wówczas, kiedy w grę wchodziłoby o istotne naruszenie dobra publicznego w zakresie ochrony środowiska. Tu jest Unia nieubłagana. Wymusiła ona na Polsce wprowadzenie tzw. oceny wpływu inwestycji na środowisko. Ta zasada prawna oznacza przeciwstawienie interesu inwestycji, interesom ochrony środowiska – wyważenie obu „prądów przeciwnych”.

W wypadku, kiedy gmina nie może wykupić jakiegoś terenu, aby zapobiec zniszczeniu jego wartości, względnie wywołania uszczerbku w zakresie interesu publicznego, winna odmówić wywołania na ten obszar planu miejscowego sprzecznego z tymi interesami. Najlepiej, kiedy wywołałaby na ten teren z własnej inicjatywy plan miejscowy przesądzający o jego przeznaczeniu ekologicznym. W ramach tego planu musi tak czy owak przeprowadzić wspomnianą wyżej ocenę, a ta winna być sporządzona przez niezależnego eksperta.

Wyobrażenie, że natura i przestrzeń to zasób i surowiec i z wynikających z nich walorów można dowolnie i bez granic czerpać, to właśnie wizja epoki industrialnej. Przekonanie, że jak jest teren i do tego ładny, to trzeba go koniecznie spożytkować, zabudować, zmienić, podporządkować, to smutny relikwyt krótkowzrocznych wizji brutalnej i aroganckiej w swej radosnej ekstensywnej twórczości epoki nieograniczonych możliwości. W wersji ludowej brzmi to: „Chłop żywemu nie przepuści”.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Elżbieta Mazurowska

Dr Andreas Billert jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, wykładowcą na UAM w Poznaniu w zakresie ochrony zabytków, urbanistyki i rewitalizacji miast. Ponad 20 lat prowadził projekty rewitalizacji i rozwoju miast w Niemczech.

Podziękowanie

Wszystkim ofiarodawcom, którzy korzystając z możliwości ustawowej przekazali nam 1% swojego podatku dochodowego za rok 2005, a tym samym wsparli działalność statutową Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa – organizacji pożytku publicznego – serdecznie DZIĘKUJEMY! Dokonałiście Państwo dobrego wyboru wspierając ruch obywatelski w naszej gminie. Stowarzyszenie bowiem opiera swoją działalność na rzecz puszczykowskiej wspólnoty na aktywności członków, skupionych wokół idei budowania społeczeństwa obywatelskiego. Jesteśmy też wydawcą niezależnej gazety „Kurier Puszczykowski”, która monitoruje wydarzenia miejskie, pełni funkcje informacyjne i edukacyjne, zachęca do pracy społecznej dla dobra miasta,

jest wyrazicielem opinii publicznej, także ją kształtuje, broni słusznym interesom mieszkańców. Z naszej kilkuletniej już działalności i licznych rozmów z mieszkańcami, a także telefonów i listów wynika, iż w naszej lokalnej społeczności jest duża potrzeba wspólnego działania.

Zachęcamy wszystkich mieszkańców do większej aktywności i zainteresowania losami swojego miasteczka. Uwierzymy, że możliwe jest zmienianie na lepsze miejsca, w którym żyjemy. To od nas w dużej mierze zależy, jak będzie się żyło w Puszczykowie – teraz i za parę lat.

Zainteresowanych pracą Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa zapraszamy na otwarte spotkania, które odbywają się w każdy pierwszy czwartek miesiąca o godz. 18.00 w tzw. starej szkole w Puszczykowie przy ul. Wysokiej 1.

Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa

Co z tym Puszczykowem?

Wszesnastoletniej historii puszczykowskiego samorządu to bodaj pierwszy taki przypadek. W piątko po południu 19 maja do sali sesyjnej Urzędu Miasta radni z klubów: „Współpraca” Iwona Jankowska, Małgorzata Ornoch-Tabędzka, Urszula Rudzińska i „Puszczykówko-Niwka” Stanisław Balbierz, Hanna Rapalska-Kaczmarek, Marcin Rzepczyński zaprosili mieszkańców miasta, aby rozliczyć się ze swojej pracy w Radzie, w mijającej za parę miesięcy kadencji.

Wyłożyli kawę na ławę: przedstawiali sukcesy i porażki, sprawy, które zostały załatwione w całości i te, które wymagają jeszcze wielu starań oraz te, których załatwić nie sposób... , deklaracje zapisane w 2002 roku w ulotkach wyborczych, zadania realizowane na bieżąco i wymagające natychmiastowej interwencji.

Po 3,5 roku sprawowania swoich mandatów, radni podsumowali efekty swojej działalności oraz zaprosili mieszkańców miasta do debaty na temat przyszłości miasta.

Wnioski przechodziły lub nie. Rozkład sił w radzie im nie sprzyjał, ale determinowało poczucie odpowiedzialności wobec wyborców.

Planowanie inwestycji, przestrzeni, gospodarowanie mieniem komunalnym

Sukcesem jest doprowadzenie do ustalenia Strategii Rozwoju Miasta, dokumentu wytyczającego kierunki jego rozwoju na dalszych 10-15 lat oraz Wieloletniego Planu Inwestycyjnego i Planu Rozwoju Lokalnego, dokumentów dających możliwość pozyskiwania finansów (głównie unijnych) na inwestycje. Poprawy wymaga jednak egzekucja właściwego nadzoru nad wykonywaniem inwestycji miejskich. Udało się zablokowanie sprzedaży terenów MOSIRU, wstrzymanie planu zabudowy terenu zalewowego Zakola Warty czy nierzetelnie wykonywanego planu urządzenia lasu. Do tej pory nie udało się jednak przekonać burmistrza o potrzebie kompleksowego planowania przestrzeni w mieście, w tym zieleni publicznej i ciągów komunikacyjnych.

Nie udało się również zobligować burmistrza do właściwego rozliczenia pieniędzy mieszkańców wpłaconych na kanalizację sanitarną i generalnie całej inwestycji. Dopiero obecnie można mówić o lepszej możliwości kontroli publicznej inwestycji (głównie za sprawą Ustawy o dostępie do informacji publicznej), bo monitorowane są: sprzedaż gruntów i mienia publicznego, a także sprawy związane z przetargami. Wielką stratą dla Puszczykowa było nie wykorzystanie przez wiele lat budynku starej szkoły podstawowej. Nie udało się przekonać burmistrza do większej aktywności i oddania w użytkowanie budynku Akademii Wychowania Fizycznego, co obok pływalni było przecież jego sztandarowym hasłem wyborczym z roku 2002.

Dostęp do informacji, przejrzystość, komunikacja społeczna

Udało się doprowadzić do większej przejrzystości działania Urzędu Miasta i władz miasta: rady i burmistrza. Sesje rady odbywają się po południu, co daje mieszkańcom większą możliwość uczestniczenia w nich, przebieg sesji jest rejestrowany na taśmie magnetofonowej, a burmistrz zobowiązany jest do składania na piśmie sprawozdań z działalności dotyczącej wydanych zarządzeń i decyzji. Nie udało się, niestety, przesunąć wolnych głosów na wcześniejszą porę. Dla interweniujących w różnych sprawach mieszkańców, oznacza to często wielogodzinne oczekiwanie na zabranie głosu. Mimo podejmowanych wielu prób i zgłaszania formalnych wniosków, nadal niejawnie pozostają spotkania Komisji Rewizyjnej. Nie udało się również zaprosić miasta do wzięcia udziału w programie „Przejrzysta Polska” pomimo aktywnej obecności w ogólnopolskim programie dwóch członkiń puszczykowskiej Rady.

Sukcesy i porażki odnotowano również w obszarze komunikacji społecznej. Do tych pierwszych niewątpliwie należy urządzenie sali dla organizacji pozarządowych, doprowadzenie do zapoznania się przedstawicieli wszystkich organizacji, których spis, wreszcie dostępny jest na stronie internetowej miasta oraz zorganizowanie dla nich spotkań i szkoleń. Na wniosek Komisji Komunikacji Społecznej ogłoszony został konkurs i wybrana statuetka-nagroda dla zasłużonego/ honorowego obywatela miasta. Radne Komisji zorganizowały szkolenia dla mieszkań-

ców miasta z zakresu opracowywania projektów i pozyskiwania funduszy europejskich. Po wielu uwagach poprawiła się również jakość informacji w „Echu Puszczykowa”, niestety nie udało się tego uzyskać na stronie internetowej miasta Puszczykowa

Rada nie zrealizowała przez 3 lata inicjatywy uchwałodawczej Przewodniczącej Komisji o przyznanie tytułu zasłużonego dla miasta Puszczykowa (jej intencją było uhonorowanie Pana Frankowskiego, żyjącego jeszcze wtedy twórcy herbu miasta Puszczykowa). O trzy lata za długo trwała również praca nad ulotką promującą miasto, której zawartość, tworzona w pośpiechu przed Pucharem Davisa, pozostawia wiele do życzenia.

Ład, bezpieczeństwo publiczne, ochrona środowiska i zdrowie mieszkańców

Podjęto szereg działań dla poprawy bezpieczeństwa oraz utrzymania ładu i porządku w mieście, wnioskując o zatrudnienie drugiego, a docelowo trzeciego strażnika oraz o regularne patrolowanie miasta pod kątem bezpieczeństwa, utrzymania zieleni i czystości.

Mimo usilnych prób, wyeliminowanie z ruchu miejskiego tirów okazało się niemożliwe.

Ochrona środowiska wiąże się bezpośrednio z inwestycjami, porządkiem i dbałością o zielen. Porażką jest nieuchwale-



fot: Ewelina Marcinkowska

nie przez 3,5 roku dobrego regulaminu porządku i czystości wspartego np. uchwałą Rady regulującą sprawy hałasu. Sukcesem radnej Komisji było uzyskanie dodatkowych pieniędzy do budżetu za tzw. "użytkowanie środowiska" przez oczyszczalnię ścieków, której część leży na gruntach Puszczykowa. Nie udało się na razie przekazać tych pieniędzy, zgodnie z wnioskiem Komisji, na projekty ekologiczne dla organizacji pozarządowych lub szkół.

Komisja Ochrony Zdrowia zainicjowała i przeprowadziła badania profilaktyczne chorób nowotworowych u dorosłych oraz w kierunku jaskry u dzieci i młodzieży. Fiaskiem zakończyły się starania o wprowadzenie dyżurów nocnych aptek oraz zorganizowanie banku leków.

Rekreacja: Zakole Warty i Zielone Płuca Wielkopolski

Z oczywistych względów trudno wymienić tutaj wszystkie ważne z punktu widzenia mieszkańców miasta obszary działań, wniosków i interpelacji radnych, np. sprawy oferty kulturalnej dla miasta i funkcjonowania Miejskiego Ośrodka Kultury.

Nie można jednak pominąć spraw: Zakola Warty, o które od lat toczy się batalia w mieście oraz projektu Mikroregion WPN – Zielone Płuca Poznań. Sytuacja dotycząca Zakola Warty jest doskonale znana naszym Czytelnikom (KP Nr 53) Starania o niedopuszczenie do zabudowy mieszkaniowej tego terenu i negocjacje z właścicielem o wykupienie całości gruntu, zakończyły się poławicznym sukcesem.

Budowanie strategii zrównoważonego rozwoju turystyki na terenie mikroregionu WPN, to sprawa istotna dla wszystkich okołoparkowych gmin. Dla Puszczykowa, to szansa na stworzenie korzystniejszych warunków rozwoju sportu i rekreacji, to możliwość kreowania zdrowego stylu życia i tym samym lepszą, jakość życia dla mieszkańców w przyszłości, to wreszcie (tak jak i na obecny projekt) możliwość pozyskania pieniędzy na zagospodarowanie turystyczne z funduszy unijnych. Szkoda, że nie powiodły się do tej pory wielokrotnie ponawiane próby zainteresowania burmistrza Puszczykowa tym projektem. Wielu mieszkańcom naszego miasta i władzom innych gmin wystarczyło jedno zaproszenie.

Co dalej z Puszczykowem?

Bardzo gorącą momentami dyskusję zdominowały od lat niezafatwione, niezwykle znaczące dla przyszłości miasta sprawy: wizji miasta-ogrodu, stworzenia w Puszczykowie Miejskiego Ośrodka Kultury z prawdziwego zdarzenia, bezpieczeństwa na ulicach miasta, pojawiających się coraz częściej awarii nowowbudowanej kanalizacji i bulwersująca sprawa wycinki drzew przy grobli.

Prof. Marian Weigt, zaapelował, aby nie dopuścić do zniszczenia i wymazania z mapy Puszczykowa terenu Zakola Warty i o szczególną dbałość i zabieganie o niepowtarzalny charakter miasta-ogrodu. Dostęp do informacji oraz przejrzystość działania burmistrza, uznał za sprawy podstawowe. O tym,

aby kosztem kilkuset drzew budować drogę rowerową, burmistrz ex cathedra decydować nie może.

Na brak dobrych rozwiązań komunikacyjnych w mieście i wadliwie funkcjonującą kanalizację uwagę zwrócił prof. Jan Skuratowicz. Sprawa awarii nowej przecież inwestycji w Puszczykowie, wzbudziła wiele emocji wśród mieszkańców. Okazuje się bowiem, że awarie zdarzają się coraz częściej, zatem ich przyczyną nie może być mróz, jak wcześniej sugerowano.

Sprawy komunikacji i bezpieczeństwa na ulicach, to już temat „dyżurny”. Mimo wielu interwencji, stale powraca sprawa ul. C. Ratajskiego. Fotoradar rozwiązuje sprawę jedynie częściowo, problemem pozostaje narastający ruch tranzytowy w tej części miasta.

Miastu bardzo potrzebny jest prężny, dobrze działający ośrodek kultury. To jedna ze spraw, których, mimo wielu sugestii nie udało się załatwić przez 3,5 roku obecnej kadencji. Kwestię tę poruszył Marek Kubiak, znany ze swych wiklinowych dzieł, prowadzący też zajęcia warsztatowe z dziećmi. Potrzebne jest miejsce spotkań twórców, którzy mogliby eksponować tu swoje prace oraz Puszczykowie, którzy chcą obcować ze sztuką niekoniecznie musieliby wyjeżdżać z miasta.

Warsztaty, pokazy, koncerty, spotkania z ciekawymi ludźmi, to tylko niektóre formy działania takiego ośrodka, który służyłby wszystkim Puszczykowie i znacznie ożywił życie kulturalne miasta. A pieniądze na takie przedsięwzięcia są - wystarczy tylko umiejętnie po nie sięgnąć.

Przyczyn wielu problemów, na jakie wskazywali mieszkańcy miasta, upatruje się

w małym zaangażowaniu mieszkańców w sprawy publiczne i nie egzekwowaniu od radnych rozliczania się z ich działaniami. Niekorzystne są też przepisy prawa, które często pozwalają urzędnikom na swobodną ich interpretację. Gabriela Ozorowska, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa, wskazała na trudną sytuację radnych, którzy pozostając w mniejszości nie mają szans na przeforsowanie wielu merytorycznych wniosków, blokowanych lub wręcz torpedowanych przez popierającą burmistrza większość. Jednocześnie powiadomiła zebranych o przystąpieniu Stowarzyszenia do ogólnopolskiej akcji „Masz głos, masz wybór”, o której szczegółowa informacja pojawi się w następnym wydaniu „Kuriera”. Na koniec Radny Stanisław Balbierz wyraził zdziwienie, że z zaproszenia na debatę o przyszłości miasta nie skorzystał żaden reprezentant pozostałych Klubów Radnych i nikt z urzędników miasta. Czyżby im na Puszczykowie nie zależało?

Dobry obyczaj czy norma?

Poddanie się radnych społecznej ocenie uznać można za ukłon w stronę wyborców i dobry obyczaj. Taka postawa jednak powinna być obowiązującą normą, bo radni nie mogą zapominać, że sprawują swój mandat z woli wyborców, a ich praca w samorządzie to odpowiedzialna, publiczna służba, której podstawą powinna być jawność działania i społeczny dialog. Szkoda, że tylko nieliczni o tym pamiętają, a pamiętać warto, bo następne wybory tuż, tuż...

Ewa Stasiak



fot: Ewelina Marcinkowska

Parki z wizją i z sercem tworzone

Przypominanie, o misji miasta Puszczykowa jest o tyle ważne, że jeśli w planowaniu przestrzeni publicznej za późno jest na zastosowanie klasycznej koncepcji miasta - ogrodu, to można przynajmniej ratować to, co pozostało w tej przestrzeni cennego.

Jeden ze współpracujących z nami w projekcie; *Mikroregion Wielkopolskiego Parku Narodowego – Zielone Płuca Wielkopolski*, ekspertów powiedział mi ostatnio „daj spokój, z Puszczykowa miasta - ogrodu już nie zrobisz”. Osobiście wierzę jednak, że chcieć, to móc!

Spróbuję pokazać na przykładach amerykańskich kilka inicjatyw lokalnych, które doprowadziły do przekształcenia nieużytków, zaśmieconych lasów, zapomnianych skrawków ziemi niczyjej, a nawet niechcianych w warunkach miejskich sadów, w piękne parki miejskie. Pisałam niedawno, że w mieście Camas w Stanie Washington (12 000) rada miasta zdecydowała o zakupie kilkunastu hektarów gruntu na kolejny, 14 już park miejski! W ubiegłym roku wydano specjalną mapę z opisem wszystkich terenów zielonych i szlaków komunikacyjnych łączących miejsca wypoczynku. Ich kompleksowy plan rozwoju został opracowany dwa lata wcześniej. Jego celem było wykorzystanie zaniedbanych nieużytków, terenów podmokłych i włączenia ich do miejskiej sieci rekreacyjnej. **W dokumencie planistycznym napisano, że w celu uwzględnienia sugestii społeczności lokalnej wszystkie pomysły były konsultowane z mieszkańcami w ramach:**

- powołanego w tym celu komitetu doradczego planistów
- ankiety na temat potrzeb rekreacyjnych w mieście
- tzw. publicznego wysłuchania
- kontaktu z grupami osób stale korzystających z urządzeń rekreacyjnych
- powołanego komitetu realizacyjnego, składającego się z przedstawicieli miasta i powiatu.

W efekcie powstała gruba księga, w której opisano w jaki sposób, kiedy i kto (łącznie z wolontariuszami) będzie odpowiedzialny za zagospodarowanie i utrzymanie każdego skrawka zieleni. Koszty dbałości o te tereny są wysokie. By je obniżyć, na mocy miejscowego prawa, postanowiono zatrudniać do prac porządkowych ludzi, którzy nie mają pieniędzy na zapłacenie kar np. za nieprawidłowe parkowanie lub przekraczanie prędkości. Mimo, że w Camas każdy przeważnie mieszka we własnym domu z ogródkiem, od wczesnych godzin porannych do późnego wieczora widziałam ludzi (w tym wielu starszych), którzy w celach utrzymania dobrej kondycji przemierzali ścieżki spacerowe. Najpierw

korzystali z ulokowanych wzdłuż tras różnego rodzaju urządzeń sportowych, a na koniec siadali w ulubionym barze i na świeżym powietrzu wypijali kawę z sąsiadami.

W Lakewood (60 000) pokazano mi terem po byłym poligonie. Przez lata zarastał chwastami. Część wykupiło miasto, ale nie było pieniędzy na jego przekształcenie. W wyniku publicznej debaty, do której bardzo aktywnie włączył się miejscowy Rotary Club, powstała wielofunkcyjna koncepcja parku, który pozostawiono częściowo w stanie naturalnym, ku uciesze właścicieli czworonogów. Wygodzono ponad 5 ha dla psów, dzięki czemu mają teraz miejsce do biegania bez smyczy (na pozostałym terenie jest to zabronione!). Pozostały obszar został przeznaczony pod budowane przez mieszkańców (!) boiska sportowe i ogromny plac zabaw dla dzieci. Rotary Club w Lakewood zebrał ponad 200 000 USD i co ważniejsze kierował programem przygotowania projektu i jego wykonania. W ubiegłym roku w lecie, w ciągu jednego tygodnia, 2000 wolontariuszy od podstaw zbudowało z drewna zabawowe królestwo. To Rotarianie zajęli się logistyką. Wcześniej jednak zatrudnili planistów i architektów przestrzeni, którzy przepytali 300 dzieci w miejscowych przedszkolach, o to jak ma wyglądać plac zabaw ich marzeń. Dzieci nie tylko mają tam swoje ulubione kolejki, zjeżdżalnie i labirynty. Mają również płoty ze swoimi imionami. Każdy z rodziców mógł za 50 dolarów wykupić jedną sztachtetkę płotu z wyżłobionym w drewnie imieniem dziecka. Efektem są: splendor dla Rotarian, oszczędności dla miasta i radość dla dzieci i rodziców.

W mieście University Place (20 000) zachwyłam się dwoma parkami. Jeden to park rododendronów sadzonych w lesie (podobnym jak na terenie MOSIR), a drugi to stary sad owocowy. Oba urządzone przez wolontariuszy! Zasada utrzymania jest prosta. Każdy „adoptuje” jedno drzewo lub wykupuje krzew dla bliskiej sobie osoby i w zamian za posadzenie i pielęgnację może umieścić tabliczkę z jej imieniem i nazwiskiem, a nawet krótką biografią. W czasie owocobrania z adoptowanej jabłoni każdy ma prawo zebrać jabłka dla siebie. Tradycją jest, że wszyscy robią przetwory, a potem je wspólnie degustują, biesiadując przy rozstawionych w parku stołach.

Czy po takim zaangażowaniu własnej pracy i serca ktoś ośmieli się te miejsca zniszczyć?

Małgorzata Ornoch-Tabedzka



Rowerowa ścieżka w Puszczykowie – cieszy i bulwersuje

WPuszczykowie przy ul. Poznańskiej – odcinek między Dworcem PKP a Łęczycą-powstaje ścieżka rowerowa. I byłby to powód do radości, bo Puszczykovo jest wręcz stworzone do jazdy rowerem, gdyby nie fakt, że powstaje ona kosztem wycięcia ponad 200 drzew i krzewów! Jeden z telefonujących do redakcji mieszkańców nazwał to „zbrodnią na przyrodzie” i chyba miał rację. Wiadomo, że ścieżka budowana jest na wniosek Zarządu Powiatowego Dróg w Poznaniu, a decyzję o ich wycięciu wydał burmistrz miasta Puszczykowa w grudniu 2005 roku!

Część społeczności puszczykowskiej, która ceni sobie niezwykle walory przyrodnicze swojego miejsca zamieszkania, jest tym faktem oburzona, mówi wprost o skandalu.

My zwracamy się do burmistrza z pytaniami:

1. kto jest autorem projektu ścieżki rowerowej?
2. dlaczego usuwa się aż tyle drzew, skoro ścieżka rowerowa to nie tor wyścigowy?
3. czy tego typu „obiekt” nie powinien być rozpatrywany w katego-

riach ochrony przyrody, środowiska, ekologii przed jego ostatecznym zatwierdzeniem?

4. czy burmistrz miasta zna pojęcie „zrównoważonego rozwoju”?
5. dlaczego o tym projekcie nie wiedziała wcześniej komisja ochrony środowiska?
6. dlaczego projektu ścieżki nie konsultowano ze społecznością lokalną, dla której chyba głównie ścieżka ta powstaje? Może wypracowano by consensus, w wyniku którego „zaoszczędzono” by wiele drzew?
7. jak zostało zagospodarowane drewno z tej wycinki – może przybędzie ławek w naszym mieście?

Pytań jest wiele. O tej decyzji, dla wielu niezrozumiałej, KURIER dowiedział się od zbulwersowanych mieszkańców, którzy telefonowali z prośbą o interwencję.

Oczekujemy od burmistrza odpowiedzi i pytamy, czy zawsze musi być tak, że „wylewamy dziecko z kąpielą”?

Redakcja

Okiem Puszczykowskiego - Wiosennego Reportera

Tym razem Puszczykowski Reporter objeżdżał miasto oraz wraz z Komisją Porządku, Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska RMP. Oto co zobaczył i zaapelował do władz miejskich o interwencję.

Zaniedbany płot posesji przy ul. Kopernika



Śterta wyrzuconych gałęzi przed posesjami przy ul. Marcinkowskiego



Dworzec w Puszczykówku



Uschnięte „miejskie” ligustry przy ul. Nadwarciańskiej



Zarośnięty, aż na chodnik parkan przy ul. Śląskiej



Wyróżniający się brzydotą pawilon szpeci Nowe Osiedle



Nieczynny i uszkodzony hydrant i suche ligustry na boisku na Nowym Osiedlu



Nie wygekwawana samowola budowlana spowodowała brak przejścia dla pieszych - co na to władze miasta?



Ster młodzieżowego samorządu w kobiecych rękach



Marta Balcerek

Spotkaniem w dniu 15 maja zainaugurowano działalność wybranej z niemałym trudem Młodzieżowej Rady Miasta Puszczykowa drugiej kadencji. Młodzież niezbyt chętnie zgłaszała swoje kandydatury na radnych. Trzech radnych zasiadających w poprzedniej kadencji postanowiło kontynuować swoją pracę w nowej radzie.

Przewodniczący Rady Miasta Michał Thiel wręczył młodym ludziom zaświadczenia o wyborze na radnego, burmistrz życzył im sporo osiągnięć w pracy dla dobra rówieśników, a poseł na Sejm RP Arkady Fiedler zaapelował do młodzieży o rozślawianie Puszczykowa w świecie.

Wybrano prezydium MRM: nową przewodniczącą MRM została Marta Balcerek, pełniąca tę funkcję także w poprzedniej kadencji, wiceprzewodniczącą Paulina Kasprzyk a funkcję sekretarza rady pełnić będzie Barbara Kamińska.

O zamierzenia i zadania MRM na drugą kadencję zapytaliśmy Martę Balcerek, przewodniczącą rady.

Kurier: *Młodzieżowa Rada Miasta pierwszej kadencji wypracowała sobie pewne metody działania, podjęła cenne inicjatywy. Co w drugiej kadencji zaczerpniecie z prac poprzedniej rady?*

Marta Balcerek: Poprzednia rada, w której pracach także uczestniczyłam, uchwaliła statut Młodzieżowej Rady Miasta. Pracowaliśmy nad nim przez ostatnie dwa lata, dyskutując i odbywając liczne spotkania z radcą prawnym Urzędu Miasta. To pozwoliło nam odpowiednio się zorganizować, wypracować najważniejsze zadania, najistotniejsze zasady, jakimi rada powinna kierować się w swoich działaniach, a także ustalić, jak powinno funkcjonować Prezydium Rady i organizacja wyborów.

Natomiast wszelkie inicjatywy zawsze podejmowane są - często spontanicznie - przez młodzież. Praca nad nimi będzie odbywała się w małych, zgodnie ze statutem rady trzyosobowych komisjach. Do jakich spraw będą to komisje, zależy od tych inicjatyw. Jeżeli będzie potrzeba działania na terenie szkół - będzie to np. komisja edukacyjno-sportowa, jeżeli będzie to pomoc w akcjach społecznych - komisja socjalna. Wszystko zależy od tego, co zaproponuje młodzież.

K: *Jakimi problemami rada zajmie się w pierwszej kolejności?*

M.B.: Problemów jest bardzo dużo. To, czym zajmiemy się w pierwszym rzędzie rada ustali na sesji 30 maja br. Sądzę jednak, że najistotniejszą dla nas sprawą będzie współpraca z puszczykowską młodzieżą, jej mobilizowanie i aktywizowanie do wspólnych działań. Tak jak w poprzedniej kadencji Młodzieżowa Rada Miasta pełnić będzie funkcje podobne do animatora kultury. Zależy nam więc bardzo na wspólnym organizowaniu imprez i różnych akcji, w których młodzi ludzie będą brali udział. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że od pewnego czasu jest w starej szkole w Puszczykowie

sala, gdzie mogą spotykać się puszczykowskie stowarzyszenia. Podstawą naszych działań jest przede wszystkim ścisła współpraca z młodzieżą z puszczykowskich gimnazjów, liceum oraz z harcerzami, których przedstawiciele również zasiadają w radzie.

K: *A co z licznie gromadzącą się w określonych miejscach miasta młodzieżą, której zachowanie zdaniem mieszkańców miasta pozostawia sporo do życzenia. Czy nowa rada zajmie się również tym problemem?*

M.B.: Nie, tym nie będziemy się zajmować. Myślę jednak, że Młodzieżowa Rada Miasta pełniąc funkcję integratora młodzieży, organizując różne przedsięwzięcia, będzie starała się tych młodych ludzi przyciągnąć i stwarzając im możliwość atrakcyjnego spędzenia czasu, przyczyni się do rozwiązania tego problemu w mieście.

K: *Obecna MRM rodziła się w bólach. Termin wyborów przekładano, bo mniej było chętnych niż miejsc mandatowych, co świadczy o małym poczuciu odpowiedzialności obywatelskiej wśród młodych ludzi. Jak rada zamierza zatem inspirować młodzież do działań samorządowych, aby taka sytuacja się nie powtórzyła?*

M.B.: Upowszechnianie idei samorządności i kształtowanie poczucia odpowiedzialności obywatelskiej jest jednym z zadań statutowych rady. Mamy nadzieję, że poprzez organizowanie przedsięwzięć, imprez zachęcimy młodzież do wspólnego działania oraz zainteresowania tym, co dzieje się w mieście. Jesteśmy otwarci na pomysły młodych ludzi, każda wysunięta inicjatywa jest cenna.

K: *Dziękuję za rozmowę i życzę wielu sukcesów w samorządowych działaniach*

Rozmawiała Ewa Stasiak

SPROSTOWANIE

W nr 54 (kwietniowym) „Kuriera Puszczykowskiego” na s. 9 pod zdjęciem zamieściliśmy omyłkowo nazwisko młodego radnego. Prawidłowe nazwisko brzmi: Jakub Michałowski (a nie M. Stelmachowski). Tak więc od lewej stoją: Adrian Chełstowski dalej Jakub Michałowski. Za pomyłkę przepraszamy p. Jakuba Michałowskiego i Czytelników. **Redakcja**

Dni Puszczykowa ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Puszczykowa

Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa serdecznie zaprasza do odwiedzenia naszego stoiska podczas Dni Puszczykowa, w tym roku 17 – 18 czerwca, na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puszczykowie przy ul. Kościelnej.

Dla odwiedzających nas gości przygotowujemy niespodziankę.
Zarząd SPP

06.06 Najbliższa sesja Rady Miejskiej

Najbliższa Sesja Rady Miasta odbędzie się we wtorek 6 czerwca 2006 roku o godz. 16.00 w sali sesyjnej Urzędu Miasta ul. Podleśna 4 w Puszczykowie. **Zachęcamy do udziału!**

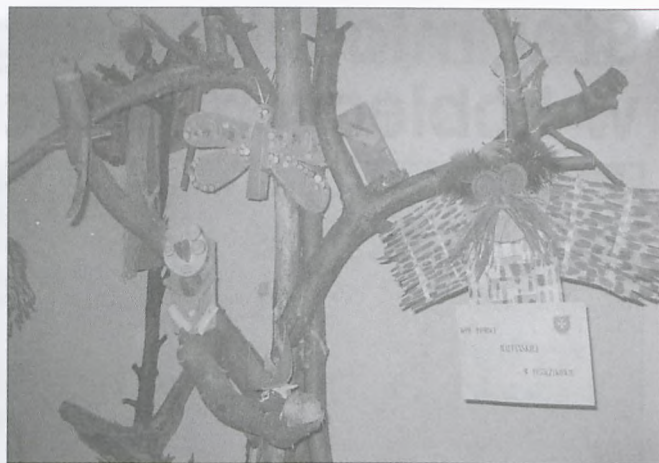
Wydarzenia

„Drewniany Świat”

W sobotnie popołudnie 13 maja w sali parafialnej kościoła pw. Św. Józefa w Puszczykowie, uczestniczyliśmy w kolejnym wernisazu Domu Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie – V Wystawie Prac Plastycznych Osób Niepełnosprawnych. Otwarcie wystawy poprzedził ciekawy spektakl w wykonaniu podopiecznych Domu, przedstawiający sceny z życia Pinokia.

Tegoroczna ekspozycja wystawowa, zatytułowana „Drewniany Świat”, zgromadziła przepiękne prace, których twórcami są podopieczni, wychowankowie i uczestnicy Środowiskowych Domów Samopomocy i Warsztatów Terapii Zajęciowej – działających na terenie Powiatu Poznańskiego. Zaprezentowane na wystawie rzeźby i figury przestrzenne są efektem ogłoszonych konkursów plastycznych.

Wystawie towarzyszył też konkurs literacki pt. „Pinokio. Historia drewnianego pajaca”. Na konkurs ten wpłynęły bardzo ciekawe, pomysłowe, indywidualne prace podopiecznych Domu Pomocy Maltańskiej, opublikowane w wydanej okolicznościowej książeczce, rozpoczynającej się mottem:



„ w kawałku drewna zamknęło się wszystko, i radość i smutek, rozterki i gniew...”

Jesteśmy pełni podziwu dla prac – rzeźb wykonanych z drewna, dla pomysłowości i różnorodności spojrzeń Artystów – Wykonawców, dla piękna zawartego w drzewie. Wystawa była ciekawym wydarzeniem kulturalnym w naszej puszczykowskiej społeczności.

G.O.

Gimnazjum nr 1 w Puszczykowie ma swój sztandar

15 maja 2006 roku w Gimnazjum nr 1 w Puszczykowie, noszącym imię Alberta Einsteina, odbyła się bardzo podniosła i radosna uroczystość nadania szkole sztandaru. Z pewnością jest to powód do dumy dla szkolnej społeczności.

Po części oficjalnej, w której młodzież szkolna odebrała sztandar z rąk burmistrza miasta i został on poświęcony – nastąpiła część artystyczna, wyreżyserowana przez p. Elżbietę Przybylską, nauczycielkę tegoż Gimnazjum. Na tle wiosennego pejzażu (scenografia p. Haliny Sobolewskiej), ku uciesze zgromadzonych, zaproszonych gości, w szkolnej sali pięknie zaśpiewana została znana i lubiana piosenka Agnieszki Osieckiej i Jonasza Kofty „Pamiętajcie o ogrodach”, tak bardzo wpisana w nasze ogrodowe miasto.

Zofia Skibińska



Foto: Jan Lalek

Koncert przekazem ewangelicznym

W sobotnie popołudnie 20 maja 2006 w Kościele pw. Św. Józefa w Puszczykowie odbył się Koncert Siewców Lednicy.

Muzyką, tańcem i śpiewem zespół ten wychwalał Boga. Do tego wielbienia, najpierw nieśmiało a stopniowo z prawdziwym entuzjazmem, włączyli się widzowie, coraz głośniejsz odpowiadać na wezwania Marcina Pokusy, skrzypka i wokalisty zespołu.

Piotr „Żarowa” Ziemowski, lider Siewców, imponująco przekazywał znane wezwania do Miłości z Listu Św. Pawła do Koryntian w utworze „Słuchaj Izrael”. Tak wiele razy słyszane (zwłaszcza podczas ślubów), tu brzmiały świeżo i odkrywco.

Po koncercie słowa i muzyka utworów „Tak, tak Panie, Ty wiesz, że Cię Kocham! Tak, tak Panie przecież Ty to wiesz!” czy „Nie lękajcie się, nie lękajcie się, otwórzcie drzwi Chrystusowi!” – jeszcze długo gościły w głowach słuchaczy.

Muzycy, dla których był to kolejny występ w tych dniach (w minioną środę nagrywali w poznańskim studiu TVP3 Benefis Ojca Jana Góry – dominikanina, w sobotę rano kręcili teledysk a już w niedzielę w TVP1 wyśpiewywali zaproszenia do wzięcia udziału w pielgrzymce Papieża Benedykta XVI i w spotkaniu na Lednicy 3 czerwca 2006), dziękowa-



li za miłe przyjęcie w Puszczykowie przez Ojców Duchaczy, obiecując kolejną wizytę w naszym mieście.

Organizacja koncertu była spontaniczną i niezależną inicjatywą mieszkańców Puszczykowa.

Są oni dalej gotowi pomagać obu Puszczykowskim Parafiom w dziele ewangelizacji.

Tekst i zdjęcie: Ryszard Wieczór

Wydarzenia

Msza Św. za Ojczyznę

3 maja o godz. 12.00, w uroczystość NMP Królowej Polski, pod Krzyżem Powstańczym przy placu Cyryla Ratajskiego w Puszczykówku, odbyła się uroczysta msza święta za Ojczyznę. To już nasza piękna tradycja – w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3-Maja modlimy się wspólnie o dobro i pokój w naszej Ojczyźnie.

Ten piękny majowy dzień zakończył wieczorny Apel Jasnogórski.

Jolenta Strabel



Z życia parafii św. Józefa w Puszczykówku

W nocy z 3 na 4 czerwca odbędzie się modlitewne czuwanie parafian przed świętem Zesłania Ducha Świętego, o północy natomiast – uroczysta msza święta.

4 czerwca o godz. 15.00 parafianie mogą się bawić na tradycyjnym pikniku rodzinnym, na terenie przykościelnym.

8 czerwca o godz. 18.30 (czwartek) ks. bp Marek Jędraszewski udzieli sakramentu bierzmowania ok. 90 uczniom gimnazjalnym.

Na wszystkie uroczystości serdecznie zapraszamy parafian.

Jolenta Strabel

Sprzątanie lasu

Tradycyjnie w maju – 13 (!), w sobotnie, słoneczne przedpołudnie zebrałiśmy się, aby wraz z sąsiadami posprzątać las, położony między ulicami Mazurską i Pomorską w Puszczykówku.

Niezawodnie od lat przychodzą ci sami mieszkańcy, często z całymi rodzinami, ale przybywają też nowe osoby, włączające się chętnie we wspólne działania porządkujące nasze otoczenie. Bardzo nas to cieszy. Najbardziej jednak cieszy coraz liczniejszy udział dzieci i młodzieży i ich ogromna, wesoła aktywność. W tym roku najmłodsze dziecko miało 2,5 roku! Była też z nami 7-letnia dziewczynka – Dominika Drożan, która przyjechała wraz z rodzicami aż ze Swarzędza, aby zabawić się w sprzątanie puszczykowskiego lasu.

Nasi tegoroczni najaktywniejsi „zbieracze” to: Zosia Bobrowska, Kryspin Berczyński, Agnieszka, Marta i Marcin Faś, Błażej Krzyżanek, Martusia Kromolicka, Kubuś Kiciński, Adam Kujawa, Kacper Pietrzak, Kasia Ozorowska.

Naszym najstarszym lecz najpracowitszym porządkującym był p. Stanisław Balbierz – puszczy-



kowski radny, niezwykle wyczulony na ład i porządek w naszym mieście.

Wszyscy zauważyliśmy, że w tym roku było już znacznie mniej śmieci „cywilizacyjnych” (butelki, puszkę itp.), natomiast

pojawiło się nowe zjawisko: wyrzucanie odpadów ogrodowych (liście, obcięte gałęzie). Apelujemy zatem do WSZYSTKICH, komu zależy na ładzie i estetyce tego pięknego miejsca naszej wspólnej rekreacji, danego nam wszystkim przez naturę: **NIE ZAŚMIĘCAJCIE LASU!!!**

Mieszkańcy zaproponowali, że będą własnymi siłami wspólnie monitorować ten urokliwy teren, aby to miejsce spacerów i odpoczynku cieszyło wszystkich, a nie napawało obrzydzeniem. Przecież chcemy, aby wreszcie w tym miejscu powstał park leśny, z placem zabaw dla małych i dużych.

Miło nam jest podziękować naszemu Sąsiadowi – Panu Kazimierzowi Siwczakowi, który mimo ukończonych 82 lat, nie czekając na majówkę, regularnie obchodzi ten las, zbierając do worka porzucone przez innych śmieci. W trosce o nasz wspólny las dba o jego czystość z potrzeby serca i poczucia estetyki. Doceniemy Go i szanujemy tę pracę pro publico bono!

Gabriela Ozorowska

Jesteśmy w sieci

Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa debiutuje w internecie. Adres naszej strony, to puszczykowo.info.pl. Zapraszamy Państwa do odwiedzania nas w sieci oraz aktywnego uczestnictwa i rozbudowy naszego, wspólnego serwisu. Serwis informacyjny Stowarzyszenia powstał dzięki dotacji finansowej z Fundacji im. Stefana Batorego, która nagrodziła zgłoszony przez nas projekt „Przez jawność do demokracji”.

Serwis puszczykowo.info.pl powstał z myślą o mieszkańcach naszego miasta. Strona ma na celu przedstawienie wszystkich niezbędnych informacji o Stowarzyszeniu i „Kurierze Puszczykowskim”, niezależnej gazecie mieszkańców. Przybliżymy Państwu w ten sposób wszystkie nasze interwencje, np. walkę o Zakole Warty lub zagospodarowanie Starej Szkoły.

„Puszczykowo Ogrodami Słynie” to bardzo ważna część naszej działalności a także wspaniałej zabawy mieszkańców oraz promocji zielonego miasta Puszczykowa, w związku z tym stworzyliśmy odrębny dział o naszych ogrodach.

W najbliższym czasie, dostępne będzie również archiwum wszystkich numerów „Kuriera Puszczykowskiego”. Dane kontaktowe, numer konta, statut, możliwość przystąpienia do Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa, poprzez wypełnienie deklaracji członkowskiej, wszystko to jest dostępne na naszej stronie.

Jednak najważniejsze dwa działy to „Opinie i Komentarze” oraz „Puszczykowo w Obiektywie”. Są to działy dające olbrzymie możliwości interaktywnej zabawy a przede wszystkim rozmowy, wymiany poglądów o Puszczykowie.

„Opinie i Komentarze Puszczykowskich” to internetowe forum mieszkańców. Każdy z nas będzie mógł skomentować wydarzenia w naszym mieście. Budowa kanalizacji, walka o Zakole, wycinanie drzew czy spowolnienie ruchu drogowego to jakże ważne kwestie dotyczące Puszczykowa i nas samych. Gorąco zachęcamy, namawiamy do wyrażania opinii i komentowania GŁOSNO wydarzeń lokalnych.

„Puszczykowo w Obiektywie” to galeria miasta. Będziemy zamieszczać w tym dziale fotografie Puszczykowa, wydarzeń lokalnych oraz pozytywów i negatywów. Chcielibyśmy zaprosić Państwa do czynnego rozwijania tego działu. Tutaj każdy z nas może się pochwalić swoim ogrodem, fotografią przyrody w mieście czy w Wielkopolskim Parku Narodowym, pokazać wady, np. przepełnione kosze, pojemniki do segregacji śmieci, czy też przykłady wandalizmu. Wydarzenia sportowe, religijne, fotografie ulic, architektura miasta, przepiękne „stare domy”, są to wspaniałe widokówki Puszczykowa. Pochwalmy się nimi!

Zapraszamy więc Puszczykowskich do odwiedzania w sieci i aktywnego rozbudowy serwisu. Budujmy razem społeczeństwo obywatelskie.

Ewelina Marcinkowska

ewelina.marcinkowska@puszczykowo.info.pl



Mila Morska

Kulinarnej Żeglugi, czyli Cyk, cyk, cykoria

Cykoria jest mało używana w naszej kuchni, chyba dlatego, że mało znana. Podaje ją pod bezzamiem, albo na surowo w sałatach. Cykoria jest jednak wybredna. Od wystawiana na światło staje się gorzka, a u nas niestety mało sprzedawców o tym wie i nie przykrywa jej. Ostatnio w jednym supermarkecie przeżyłam miłe zaskoczenie, bo ktoś ułożył cykorie tackami w górę. I jeszcze jedno, cykorie płucze się bardzo szybko, a potem wycina gorzkie głąby. To tyle ze spraw technicznych. A tę sałatkę polecam jako świetny dodatek do mięsa pieczonego, do grilla.

Zakupy:

Tacka cykorii

Duży jogurt naturalny

3 łyżki miodu

Przygotowanie:

Puszka mandarynek lub cztery świeże mandarynki, ewentualnie można zastąpić pomarańczą.

Cykorię opłukać, wyciąć środki i podzielić na pojedyncze listki.

Jogurt wymieszać z miodem. Mandarynki odsączyć z soku i położyć na cykorii. (Świeże owoce obieramy i dzielimy na kawałeczki). Wszystko zalać jogurtem. Łódki kształt liści pozostawia dużo sosu na każdym z nich i jest to wyśmienite. Proste, prawda?

Kamila Morska

Agaty felieton osobisty Korzenie i skrzydła

Matury w toku. Z tej przyczyny i okazji toczą się poważne rozmowy życiowe z moim prawie dorosłym Synem – maturzystą. Siedzi naprzeciwko mnie przy kuchennym stole. Stół jest okrągły, nie ma kantów ani ostrych krawędzi, co zgodnie z regułą teng-shui-sprzyja kumulowaniu dobrej energii oraz dobrej dzięki temu komunikacji. Patrzę na mojego Syna i nie mogę się nadziwić. Jakim cudem, przy całym moim zabieganiu, zapracowaniu i szalonym trybie życia udało mi się wychować tak dorzecznego człowieka?

Tym bardziej, że urodziłam go tak młodo i podstęp macierzyństwa uczyłam się z literatury fachowej: od pieluszkowania począwszy a na zasadach wychowawczych skończywszy.

W mojej bibliotece do dziś przechowuję takie klasyki jak: „Małe dziecko”- autorstwa słynnego doktora Beniamina Spocka, na bazie której to lektury wychowano kilka pokoleń Amerykanów, „Moje dziecko”, „Zabawy z małym dzieckiem” i wiele, wiele innych skądinąd zabawnych książek, bez których lektury 20 lat temu nie wyobrażałam sobie mojego dnia.

Tak więc można powiedzieć – teoretycznie byłam „obkuta na blachę”, ale praktyka codzienna niejednemu raz przyprawiała mnie o kołatanie serca, tak bardzo była odległa i odmienna od podręcznikowych założeń i wytycznych. Wszystko to dzisiaj jest zamierzchną przeszłością, a naprzeciwko mnie siedzi owoc moich usilnych starań i działań wychowawczych.

Owoc jest wysoki i silny, ma porządek w głowie i nieporządek na głowie, ale wyjąwszy kilka przypadków – zaskakuje mnie raczej pozytywnie. Tańczy taniec irlandzki i wie więcej niż ja w jego wieku. Do matury też uczył się więcej niż ja. Ponadto umie liczyć, co samo w sobie stanowi dla mnie zagadkę genetyczną. Jak to możliwe, żebym ja, która nie umie odróżnić całki od różniczki i całkiem regularnie budzę się w nocy z uczuciem niebotycznej ulgi, że zdałam już maturę z matematyki (sen ma charakter

koszmaru) – wydała na świat człowieka o tak zdyscyplinowanym umyśle?

Patrzę na Niego i myślę sobie o Jego przyszłym życiu. Świat stał się tak niewyobrażalnie skomplikowany, niepojęty, a życie pełne zasadzek, zaskoczeń i nieoczekiwanych zwrotów.

Czasem myślę, że lekkomyślnością było wydać na ten świat dzieci – tak bardzo jest on nieprzewidywalny i pełen zagrożeń.

Czy mój Syn i wielu innych młodych ludzi poradzi sobie z jego oswojeniem?

Przeczytałam kiedyś japońską mądrość – w charakterystyczny dla tego kręgu kulturowego sposób skondensowaną i prostą: „Dzieciom należy dać Korzenie i Skrzydła”.

Z dobrych, zdrowych korzeni czerpią życiodajną, pozytywną energię na całe życie, one dają im oparcie i poczucie siły we wszystkich ciężkich i ciemnych chwilach życia. Poczucie zakorzenienia w swoim życiu, w losach własnej rodziny a poprzez to w losach świata daje siłę i moc, uzasadnia fakt istnienia na świecie i współtworzenia tego świata dla siebie i innych.

Skrzydła pozwalają odbić się od ziemi, fruwać, spojrzeć na świat z innej perspektywy, widzieć dalej i więcej. Zawsze też pozwalają wrócić do swoich, do domu, do świata, z którego się wyfrunęło – do korzeni. Koło się zamyka.

Dziecko wchodzące w dorosłość, wyposażone w korzenie i skrzydła – poradzi sobie z losem, z życiem, będzie miało do czego się odwołać w razie potrzeby, w każdym kryzysie, w każdej złej chwili, będzie umiało stawić czoła wszystkiemu, co życie przed nim postawi.

Wszystkim Maturzystom życzę więc dobrych, mocnych i trwałych korzeni i skrzydeł, by pofrunęli w świat.

Agata Rosadzińska - Wójcik



Zakole – temat bez końca

Temat Zakola Warty jest wciąż aktualny. Wracać będzie jak buimerang ale z coraz większą siłą dopóty, dopóki w myśleniu decydentów miasta – burmistrza i oddanych mu radnych stanowiących większość nie nastąpi przełom; dopóki nie zwycięży zdrowy rozsądek, który nakazuje działać zgodnie z interesem społecznym. Uczestniczyłam w posiedzeniu Rady Miasta w dniu 21.III.br., na którym burmistrz Puszczykowa poinformował zebranych o przeprowadzeniu bardzo „korzystnych” dla miasta negocjacji z właścicielem terenu Zakola, zakończonych Protokołem uzgodnień z dn. 20.03.06. W ich wyniku miasto zamiast wykupu całości terenu tj. ok.17 ha za cenę około 2 mln zł, wykupi 13 ha nieużytków za cenę 400 tys. zł. Pozostały teren tj. 3,6 ha ma być przeznaczony pod prywatne budownictwo mieszkaniowe. W zamian za tak „korzystny” interes miasto zobowiązało się pokryć koszty doprowadzenia sieci wodociągowej, kanalizacji i budowy nawierzchni na nowopowstałej ulicy oraz udzielić pomocy w realizacji innych mediów.

Radni z opozycji, niezbyt przekonani co do rzekomych korzyści, domagali się wyliczenia tych kosztów. Koszty tych zobowiązań winny być określone w formie pisemnej w podpisany przez burmistrza „Protokole uzgodnień”. Pomimo tego braku jak i innych poważnych uchybień dotyczących głównie pozbawienia radnych możliwości wcześniejszego zapoznania się z całością sprawy, „Protokół uzgodnień” został bezprawnie poddany głosowaniu. Na nic się zdały wysiłki opozycji w celu przesunięcia terminu głosowania na następne posiedzenie. Jedynym argumentem burmistrza uzasadniającym pośpieszny tryb podejmowania tak ważnej decyzji było twierdzenie, że tak korzystna okazja może się nie powtórzyć, ponieważ jest już ktoś zainteresowany kupnem tego terenu i może go wcześniej wykupić. W wersję taką można byłoby uwierzyć, gdyby miasto nie miało prawa pierwokupu a sprzedaż dotyczyłaby całości terenu Zakola a nie tylko nieużytków. Nasuwa się pytanie: który z prywatnych inwestorów zechciałby kupić 13 ha nieużytków, na których niczego nie można zbudować co mogłoby przynieść zyski? I drugie pytanie: kto był autorem tego kontrowersyjnego pomysłu, skoro jeszcze półtora roku temu właściciel Zakola Warty chciał sprzedać ten teren w całości za ok. 2 mln zł w dogodnych kilkuletnich ratach? Na temat niefortunnego Protokołu uzgodnień burmistrza wywiązała się szeroka dyskusja na łamach „Kuriera Puszczykowskiego”. Mieszkańcy Puszczykowa nie aprobują działań burmistrza w tej sprawie. Dlatego tym bardziej bulwersująca jest wypowiedź na

temat Zakola Warty p. Radosława Arkadego Fiedlera („Kurier Puszczykowski” nr 54 z kwietnia br.) wieloletniego Puszczykowiec, któremu losy miasta nie powinny być obojętne. Realizując swoje pomysły dotyczące rozbudowy Muzeum im. A. Fiedlera propaguje rozwój kultury miasta nie wychodząc poza obręb swojego „Ogrodu Tolerancji”. Pan Fiedler, powołując się na swoje doświadczenie sejmowe (zaledwie kilkumiesięczne, z miernymi efektami) usiłuje przekonać mieszkańców do kompromisu. Sugeruje, że wykup całości terenu Zakola jest niemożliwy, bo pieniądze są potrzebne na budowę dróg. Doskonale wiemy jak ważna jest dla mieszkańców sprawa dróg, gdyż sami ponosimy skutki braku dobrych nawierzchni. Wiemy też, że pieniędzy na budowę dróg mogłoby być więcej, gdyby koszty kanalizacji z niewiadomych przyczyn podwójnie nie wzrosły.

Sprawa dróg i Zakola to dwa różne zagadnienia, których nie wolno mieszać i od siebie uzależniać. Drogi – to sprawy bieżące. Zakole natomiast to sprawa ponad czasowa dla dobra miasta i przyszłych pokoleń. Opinie biegłych w tych dziedzinach – urbanistów, ekologów i innych specjalistów są zgodne i jednoznaczne. Mielibyśmy okazję zapoznać się poprzez „Kurier Puszczykowski” (nr 53 z marca br. „Zakole Warty – szansa dla Puszczykowa” i nr 54 z kwietnia br. „Ochronić Zakole Warty”). Istnieje ogromna szansa pozyskania środków finansowych na zagospodarowanie terenu Zakola – z Unii Europejskiej i innych źródeł zewnętrznych. Oczywiście po przygotowaniu odpowiedniego programu (projektu). Szansy tej nie wolno zmarnować.

Prof. Marian Weigt – architekt, urbanista, wspólnie z inż. Andrzejem Billertem – specjalistą od planowania obszarów turystycznych i rekreacyjnych, deklaruje bezpłatną pomoc przy realizacji planu zagospodarowania Zakola Warty. Zamiast narzekać na ciągły brak pieniędzy należy wykorzystać wszystkie możliwe szanse, żeby było ich więcej. By urzeczywistnić marzenia mieszkańców Puszczykowa o poprawie jakości życia poprzez wykorzystanie walorów przyrodniczych Zakola Warty na cele rekreacyjno-turystyczne i sportowe konieczna jest dobra wola władarzy naszego miasta. Sprawą nieodzowną jest powrót do negocjacji z właścicielem Zakola odnośnie wykupu całości terenu z rozłożeniem zapłaty na kilkuletnie raty. Nie wolno zaprzepaścić szansy, która się nigdy nie powtórzy. Władze miasta muszą mieć świadomość, że poprzez wybory otrzymały kredyt zaufania od swoich wyborców, że już wkrótce czeka je obowiązek rozliczenia się przed mieszkańcami ze swych działań. Oby nie były to działania na szkodę miasta.

Aleksandra Rutkowska

Szanowny Panie Burmistrzu!

Ciągle mam przed oczami Pana hasła wyborcze „Puszczykovo – miasto ogród”. Tymczasem kończy Pan kolejną kadencję:

- zamiarem budowy stacji benzynowej w jednym z piękniejszych zakątków Puszczykowa, niechcianej w tym miejscu przez większość mieszkańców tej niegdyś pięknej miejscowości,
- przehandlowanym zakolem Warty – unikatowym w skali kraju,
- wycięciem starych, wspaniałych drzew przy najbardziej malowniczej drodze Puszczykowa. Ścieżkę rowerową można wybudować nie niszcząc drzewostanu (drzewa te mogły oddzielać szosę od ścieżki rowerowej – a propos – co się stało z tymi wyciętymi drzewami?).

Jak takie „dokonania” mają się do Pana pięknego hasła?

Panie Burmistrzu, miasto – ogród to piękno całej miejscowości, a nie suma ogródków mieszkańców Puszczykowa.

Gwidona Kempieńska

Naszym Kochanym
MAMOM, TATOM
I DZIECIOM
z okazji Ich Świąt
życzymy zdrowia,
radości, uśmiechów
i miłości Najbliższych
Zespół Redakcyjny

FINCH SYSTEM

SCHOOL OF ENGLISH

ul. Wierzbowa 8
62-040 Puszczykowo
tel/fax 61 81 94 615

Rok zał. 1991

www.finchsystem.pl
e-mail: biuro@finchsystem.pl**POMYSŁ NA LATO!!!****SZKOŁA FINCH SYSTEM ORGANIZUJE PO RAZ 3.
LETNIĄ ZABAWĘ Z ANGIELSKIM
DLA DZIECI (6-11 lat)**

Terminy : 26 - 30 czerwca oraz 03 - 07 lipca

Każdy tydzień to 15 do 20 godzin lekcyjnych, cena: 299zł

W programie: gry i zabawy językowe, nauka piosenek, wierszyków, oglądanie filmów w oryginale na video, konwersacje, poszerzenie słownictwa, turnieje, quizy, słuchanie i czytanie bajek, „mały teatrzyk” i wiele innych atrakcji!!!

Zapraszamy także dzieci nie będące uczniami szkoły Finch System

INTENSYWNE KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO DLA DOROSŁYCH

- ▶ wszystkie poziomy zaawansowania
- ▶ czas trwania: 3 tygodnie
- ▶ 3 godziny zajęć dziennie (od poniedziałku do piątku)
- ▶ dokładny termin uzależniamy od oczekiwań zainteresowanych i utworzenia się grupy (min. 4 osoby)
- ▶ w zależności od liczebności grupy od 630zł/os.

Zapisy w Biurze Szkoły: ul. Wierzbowa 8 do dnia 30 czerwca: pn. - czw. w godz. 12 - 15

Szkoła jest placówką oświatową zarejestrowaną w Kuratorium Oświaty i Wychowania pod nr 135/95

*Deutsch tel. 0609 46 02 46**Le Français tel. 0607 24 82 82**Pomyśl już dziś o swojej
przyszłości w Unii !***BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE**

Oferuje pomoc przy załatwianiu spraw:

- sądowych, urzędowych, biznesowych, osobistych
- pisma, wnioski, podania, analizy
- mediacje, konsultacje, porady

Puszczykowo, ul. Pomorska 13 a
Tel./fax: 061 8193 971Towarzystwo Ubezpieczeń
WARTA i Reasekuracji S.A.**UBEZPIECZENIA**
KOMUNIKACYJNE (OC, AC/KR, NNW)
TURYSTYCZNE
MIESZKAŃ, DOMÓW I MIENIA
KAPITAŁOWE I INNE**PAWEŁ JACHNIK**
AGENCJA UBEZPIECZENIOWA**PUSZCZYKOWO, UL. POZNAŃSKA 45**
TEL. 888 / 095 810

e-mail: skarabeusz@ag.warta.pl

czynna: wt, śr. 17-19

pt. 14-16

dojazd do klienta na życzenie

KURIER PUSZCZYKOWSKI - CZASOPISMO TYPU „NOT-FOR-PROFIT”

Redaguje zespół w składzie: Zofia Skibińska (red. naczelna), Gabriela Ozorowska (z-ca red. naczelnej) Gustaw Czartoryski, Justyna Kowalińska, Włodzimierz Kowaliński (fotografia), Barbara i Andrzej Krawczyńscy, Przemysław Schulz, Ewa Stasiak, Ewa Stawicka. Stale współpracują: Elżbieta Pustkowska-Kornobis, Małgorzata Ornoch-Tabędzka, Agata Rosadzińska-Wójcik. Adres Redakcji „Kuriera Puszczykowskiego”: 62-040 Puszczykowo, ul. Grunwaldzka 7. tel. 061 813 30 78, 061 813 33 37, fax 061 898 33 17. e-mail: kurierpuszczykowski@o2.pl. Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa; Nr Rej. Sądowego: RPR 748; Konto Bankowe: Nr konta: 49 1020 4027 0000 1102 0297 2743. Drukarnia: UNI-DRUK Luboń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania otrzymanych tekstów. Tytuły, śródtytuły i wytuszczenia pochodzą od Redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść drukowanych listów, które prezentują poglądy ich autorów. Skrótly oznaczane [...] nie mogą zniekształcać treści wypowiedzi Czytelników. Redakcja nie odpowiada za treść reklam. Nakład 3000 egz.

APTEKA
w starym domuAPTEKA W STARYM DOMU
Puszczykowo, ul. Dworcowa 22
tel. 81-94-028, fax 81-94-114
kom. 0-601-96-82-50
www.puszczykowo.pl/apteka/Zapraszamy codziennie od 8.00 do 21.00
w niedziele od 9.00 do 14.00

- Gwarantujemy fachową, profesjonalną obsługę oraz dogodny parking przed apteką.
- Oferujemy pełen asortyment leków gotowych i recepturowych (również jałowych), paraleków, leków homeopatycznych oraz szeroki asortyment sprzętu medycznego.
- Prowadzimy pełną gamę kosmetyków firm Vichy, La Roche Posay, Avène, Dr Eris.
- Proponujemy preparaty i odżywki dla sportowców między innymi firm Maxim, Olimp, MLO.

Dr med. Aleksandra Skuratowicz
Laryngolog dziecięcy**USG ZATOK**Puszczykowo, ul. Kopernika 15
tel. dom. 819 35 18

Poznań, ul. Wojskowa 9h

wejście od ul. Wypańskiego naprzeciw Areny
godz. przyjęć pon., śr., czw. 17⁰⁰-18⁰⁰
tel. 867 69 33

dr med. MICHAŁ RYGLEWICZ

specjalista laryngolog

Puszczykowo, ul. Klonowa 2, tel. 813-34-68

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI
„SKIBIŃSKI”
KUPNO, SPRZEDAŻ, WYNAJEM

Wiesław Skibiński

Państwowa Licencja Zawodowa nr 15-45
Nadana przez Prezesa Urzędu
Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast62-050 Mosina tel./fax: (061) 813 67 88
ul. Dworcowa 13 tel.: (061) 813 67 90
e-mail: bonskibinski@wp.pl tel.: 0 604 223 830
www.skibinski.gratka.pl**MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ**
1 moduł czarno-biały: 25 zł
tel. 8133 078, 8133 337**SOFT-SERWIS**

ANNA - SERWIS

KOMPUTERY

- Serwis komputerów
- Nowy i używany sprzęt komputerowy
- Akcesoria i oprogramowanie

URZĄDZENIA FISKALNE
TELEWIZJA PRZEMYSŁOWA
ARTYKUŁY BIUROWE62-050 MOSINA, ul. Śremska 1
tel./fax 061 813 24 78
kom. 0 602 214 142
e-mail: soft@polbox.com.pl**MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ**
1 moduł czarno-biały: 25 zł
tel. 8133 078, 8133 337

ALL-INSTAL

Oferuje:

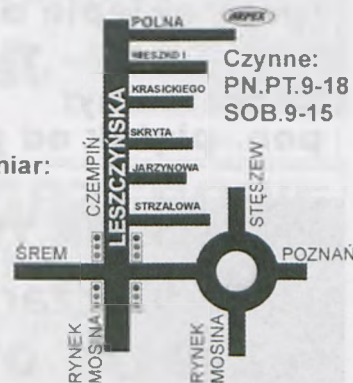
- ⇒ systemy alarmowe
- ⇒ systemy TV przemysłowej
- ⇒ systemy sygnalizacji pożaru
- ⇒ systemy teleinformatyczne
- ⇒ instalacje elektryczne
- ⇒ pomiary *Konkurencyjne ceny*

Kontakt: tel. 0606-225-858; 061 282 25 66
www.all-instal.pl lub info@all-instal.pl**ARPEX**PRODUCENT MEBLI
KUCHENNYCH I BIUREK
CENY
PRODUCENTA

sklep oferuje meble pod wymiar:

- meble kuchenne
- szafy wolnostojące,
- wnękowe- zabudowa
- sprzęt AGD do zabudowy
- AMICA, ARISTON, ZANUSSI, BOSCH,
- WIRPOOL, ELEKTROLUX

RATY BEZ ŻYRANTÓW

62-050 MOSINA KROSNO, UL. POLNA 63a
TEL. 0507 084 724, 0507 084 726
TEL./FAX: (061) 8-191-925

D & T Projekt

MEBLE KUCHENNE

SPRZĘT AGD DO ZABUDOWY
I WOLNOSTOJĄCY

www.dtprojekt.pl

Salon producenta: Os. Zwycięstwa pawilon 109, Poznań
tel./fax 8265-488, tel. kom. 609 570-165,
pon-pt 11.00-18.00
System sprzedaży ratalnej AIG

PORTA DRZWI

Autoryzowany Punkt Sprzedaży F.H.U. „DEPO”

MOSINA ul. LESZCZYŃSKA 9
tel. (061) 819 10 60, 0 607 616 067

Godziny otwarcia:

pon.-pt. 8.00-17.00, sob. 9.00-13.00

- szeroki wybór drzwi zewnętrznych i wewnętrznych
- fachowe doradztwo
- montaż
- panele podłogowe
- panele boazerijne
- parapety okienne

RATY! CENY PRODUCENTA!



Pracownia Witraży

— usługi szklarskie —

Krzysztof Niewczyk
62-040 Puszczykowo, ul. Działkowa 19a
tel. (061) 819-43-37

**Sprzedam drewno
opaturowe - pocięte**
tel. 0602 695 939

USŁUGI SZEWSKIE

Puszczykowo, ul. Poznańska 75
(przy sklepie obuwniczym)

Tel. 511 384 508
Zapraszamy:
pon.-piątek od godz. 9.00 - 17.00

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ
1 moduł czarno-biały: 25 zł
tel. 8133 078, 8133 337

PROMOCJA NA OPONY LETNIE

OPONY

Autoryzowany serwis ogumienia



- Prostowanie felg aluminiowych
- Konserwacja opon
- Montaż i wyważanie kół motocyklowych
- Usługi wulkanizacyjne
- Felgi

Zakład czynny:

pn-pt. 8.00 - 19.00

sob 8.00 - 16.00

Maciej Andrzejewski
62-040 Puszczykowo
ul. Nadwarciańska 14
81-33-979
0501-329-711

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ
1 moduł czarno-biały: 25 zł
tel. 8133 078, 8133 337

BLACHARSTWO SAMOCHODOWE WALMAR

- Kompleksowe naprawy blacharskie + lakiernictwo
- Bezgotówkowe naprawy (PZU)
- Auto zastępcze



62-040 Puszczykowo, ul. Berwińskiego 13, czynne: 8.00-16.00
tel. /061/ 819-32-23, kom. 0 601 792-847

TŁUMIKI KATALIZATORY

- sportowe tłumiki
- tłumiki drgań
- sportowe końcówki
- wieszaki gumowe
- strumienice
- uszczelki

SPRZEDAŻ - MONTAŻ - NAPRAWA
WSZYSTKIE MODELE
również do samochodów ciężarowych

www.tlumiki-motor.poznan.pl
P.J. MOTOR, Luboń, ul. Makra 3, tel./fax 810-51-62
(dojazd ul. Panke w prawo za stacją ORLEN, kierunek Wiry)

**MATERIAŁY
BUDOWLANE
POLECAMY:**

- Systemy dociepleń na styropian i wełnę
- Tynki akrylowe i mineralne
- Farby akrylowe, silikatowe, emulsje
- Wełnę na poddasza i inne
- Płyty gipsowe i konstrukcje
- Rynny Marlej i polskie

DOMEX
CHMIELEWSKY I SYN SP. J.**PUSZCZYKOWO, ul. OGRODOWA 4
TEL. 8194-359****KTM Poznań s.j.****Puszczykowo, ul. Podgórna 10
tel. 81-94-380****MIESZALNIA TYNKÓW I FARB**

- Tynki i elewacyjne farby akrylowe, silikonowe, silikatowe
- Doskonałe farby wewnętrzne: akrylowe lateksowe, krzemianowe
- Materiały do dociepleń budynków
- Elementy zdobienia elewacji

Czynne: pn-pt: 8.00-16.30, sob.: 8.00-12.00**ELEWACJE TO NASZA SPECJALNOŚĆ****GARNITURY
MARYNARKI
KOSZULE SPODNIE
KURTKI (szycie na miarę)****Geny producenta****Karkocka Małgorzata, ul. Klonowa 8,
Puszczykowo (przy Urzędzie Miasta)
Tel. 8133-310, 0609817296****NAPRAWA SPRZĘTU AGD**odkurzacze miksery, maszyny do szycia,
ogrzewacze, pralki oraz inne urządzenia
techniczne, pogotowie elektryczne.**62-040 PUSZCZYKOWO, UL. POZNAŃSKA 60
tel. 8 133-167, tel. kom. 0 602 707 532****MAXIMA**
fir. Instalacyjno-Sanitarna**TECHNIKA: GRZEWCA,
SANITARNA, INSTALACYJNA,
KANALIZACYJNA****62-050 MOSINA, UL. KROTOWSKIEGO 16
TEL. 061/819 13 57, FAX 061/819 23 41
e-mail: firma.maxima@tomek.com.pl****PRZEWÓZ OSÓB OKAZJONALNY
WYCIEZKI I PIELGRZYMKI
DO 50 OSÓB***Sławomir Mika*ul. Nowowiejskiego 2
62-041 Puszczykowo

tel. kom. 0 601-161-730

UWAGA!! Stylowe meble używane i antyki
lampy, żyrandole, artykuły dekoracyjne, odzież,
pochodzenia zachodniego poleca po atrakcyjnych cenach**SKLEP „SEZAM”**Mosina ul. Budzyńska 10, Parking Morena, tel 0503923137
od 20.09.2003r.. od poniedziałku do soboty w godz. 9-18**HATA - JOGA****wtorki- czwartki godz. 19.30-21.00****Szkoła Podstawowa nr 1 mała sala
Puszczykowo, ul. Wysoka 1****Tel. 0501 601 241; 0503 651 141****KUPIĘ DOM
ZDECYDOWANIE
W PUSZCZYKOWIE
tel. 8-586-799****MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ
1 moduł czarno-biały: 25 zł
tel. 8133 078, 8133 337****USŁUGI POGRZEBOWE
24h****Tel. całodobowy 061 813 72 64
ul. Szosa Poznańska 34a, 62-050 Mosina**

ROBOTY DROGOWE OFERUJE WYKONANIE ZAKŁAD BRUKARSKI

Stanisław Badziąg
62-040 Puszczykowo, ul. Konopnickiej 4
tel. 8193-703, 601 776 971

USŁUGI REMONTOWE
malowanie, gipsowanie
ściany gipsowe, sufity podwieszane, płytki

Piotr Karwski

Łęczyca, ul. Poznańska 15
tel. 061 810 67 88, 0660 664 955



MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ
1 moduł czarno-biały: 25 zł
tel. 8133 078, 8133 337

FOTOGRAFIA OKOLICZNOŚCIOWA

Chrzczyny, Komunie, Śluby
Tel. 0-602 705 437

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ
1 moduł czarno-biały: 25 zł
tel. 8133 078, 8133 337

Puszczykowo lub okolica

KUPIE nieduży dom
lub działkę budowlaną

W rozliczeniu możliwe
mieszkanie w Poznaniu

Tel. 0512-302-555

KRUSZARNIA GRUZU

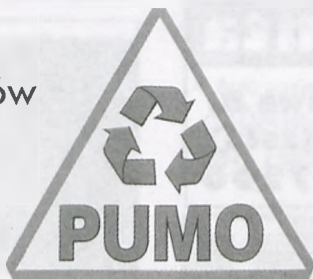
MOSINA – teren byłej cegielni przy wjeździe od Poznania

OFERUJEMY:

- tłuczeń betonowy
- tłuczeń ceglany
- odsiew tłuczni na podbudowy dróg i placów

Nie przyjmujemy:

- eternitu
- azbestu
- śmieci pobudowlanych



- transport oraz młot wyburzeniowy na koparkoładowarce CATERPILLAR
- rozbiórki i wykopy

Przyjmujemy nieodpłatnie:

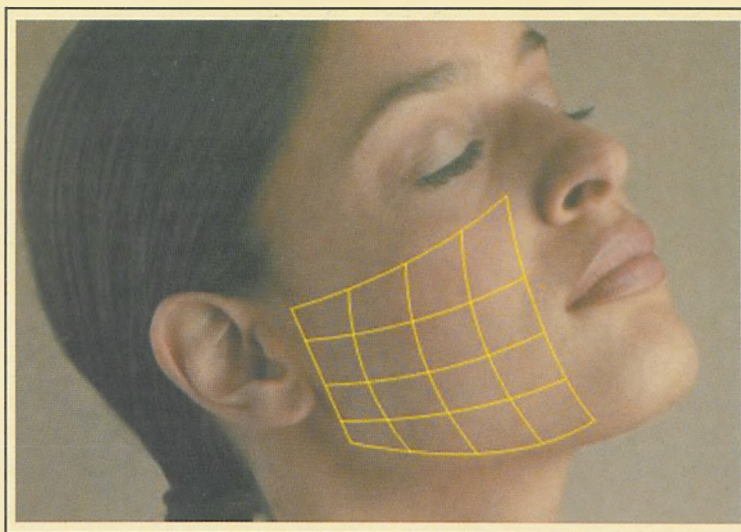
- gruz betonowy
- gruz ceglany
- kamienie
- asfalt

Czynna:

pon.-pt. godz. 7.00-16.00 sobota godz. 7.00 -13.00

tel.: 0 602 126 791

Złote Nici



*I*stotą metody odmłodzenia złotymi niciami jest odbudowa w komórkach naturalnych procesów, które występują w młodej i zdrowej skórze. Ten zabieg pozwala na skorygowanie wad skóry, takich jak na przykład zmarszczki, ale także cellulit.

Technologia złotych nici polega na tym, iż wokół każdej wszczepionej nici powstaje otoczek z nowych komórek, które zaczynają aktywnie pracować. Ukwienie wzmocnionej strefy znacznie się zwiększa, wokół nici tworzy się kolagen, dzięki któremu skóra staje się jędrniejsza i gładzsza.

W miejscach tych następuje przepływ substancji odżywczych, niwelowane są procesy starzenia, wygładzają się zmarszczki, zanika zwiotczenie, zmniejszają się fałdy, zwiększa się elastyczność, poprawia się kolor cery; normalizuje się praca gruczołów łojowych, znika siatka naczyń krwionośnych. Przy czym na złoto brak jest reakcji alergicznych, nie utlenia się ono i nie powoduje "odrzucenia". Poprawa nie jest natychmiastowa, następuje stopniowo, jednak już po krótkim czasie można zauważyć pierwsze efekty - skóra staje się jędrna, sprężysta i nabiera ładnego, zdrowego koloru.

Złoto sprzyja nasyceniu skóry tlenem, usuwa zmęczenie, odbudowuje komórki, nadaje skórze blask. Dlatego metoda wszycia złotych nici staje się coraz bardziej popularna, a kobiety, które zdecydowały się na ten zabieg są z niego bardzo zadowolone.

Sposób wykonania:

Złote nici wszczepia się w formie cieniutkiej siateczki w znieczuleniu miejscowym. Nici są niewidoczne i niewyczuwalne. Samego zabiegu nie należy się obawiać. Kobiety, które są po zabiegu twierdzą, że nie jest to nic bolesnego, ani strasznego. Dokonuje się go w znieczuleniu miejscowym, trwa, w zależności od miejsca wszczepiania nici, zazwyczaj jest to zabieg ok. 15 minut. Powikłaniem po zabiegu może być siniaczek w miejscu ukłucia. Pierwsze efekty złotych nici pojawiają się dopiero po kilku tygodniach.

Bezpieczeństwo:

Złote nici są przygotowywane dla potrzeb medycyny estetycznej, przez dużą firmę farmaceutyczną z siedzibą w Hiszpanii. Każda nitka jest sterylnie zapakowana i opisana. Złote nici posiadają wszystkie certyfikaty unijne.

Przeciwwskazania:

- ciąża,
- słaba krzepliwość krwi,
- cukrzyca,
- w dniu zabiegu nie można mieć miesiączki

Zastosowanie:

Nici mają średnicę 0,1 mm, długość to 25 cm i wykonane są ze złota najwyższej próby - 24 karaty. Wszywa się je w:

- twarz- policzki (1-3 nitki)
- podbródek (2 nitki)
- szyja (2 nitki)
- dekolt (3-4 nitki)
- czoło (2 nici)
- dłonie (2 nici na obie dłonie)
- uda wewnętrzna strona,
- ramiona,
- pośladki

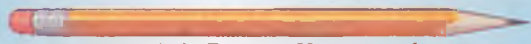
GABINET MEDYCyny ESTETYCZNEJ

Poznań, ul. Sieradzka 10

tel.: 0-61 66 18 587; konsultacje: 0 - 880 10 90 10

e-mail: poczta@zlotenitki.pl



BIURO RACHUNKOWE URZĘDNIK

mgr inż. Dorota Kaczmarek

ul. Poznańska 101, 62-040 PUSZCZYKOWO tel. (061) 8194-572
www.brp-kaczmarek.poznan.pl**BIURO RACHUNKOWE URZĘDNIK**

Tomasz Dolczewski

62-040 Puszczykowo, ul. Nadwarciańska 48
tel./fax (061) 81-94-685, tel. 81-933-55**BIURO PODATKOWO KSIĘGOWE****Bilans & Audytor**

Rok założenia 1991

Oferuje: * Pełen zakres usług księgowych
* Doradztwo podatkowe
* Rozliczenia ZUS
* Sprawy kadrowe
* Biznes plany
* Badania sprawozdań finansowych

62-040 Puszczykowo ul. Kasprzowicza 11

tel./fax (061) 813-37-04, tel. kom. 0603-139-704
e-mail: biuro.podatkowe@vianet.plmgr Zbigniew Czyż
doradca podatkowy nr ewid. 01000**BIURO RACHUNKOWE**— **Lucjan Kiciński** —

ul. Dworcowa 79

62-040 Puszczykowo

tel./fax 061 8193-135

tel. kom. 507 097 389

e-mail: biuro@kicinski.pl

Licencja Ministerstwa Finansów

**UŻYWANE MEBLE
BELGIJSKIE I HOLENDERSKIE**

- antyki
- komplety wypoczynkowe
- artykuły dekoracyjne

Zapraszamy:
wt.-pt. 10⁰⁰ - 18⁰⁰
sob. 12⁰⁰ - 16⁰⁰
niedz. 10⁰⁰ - 14⁰⁰

ul. Dworcowa 17, 62-041 Puszczykowo, tel. 506 116 286, 505 020 605

**SIATKI
OGRODZENIOWE**SŁUPKI • BRAMY • PŁOTY
produkcja - montażSIATKOLAND P.P.H.U. Jolanta Krupińska
Luboń ul. Armii Poznań 71 tel. 810-28-04

www.siatkoland.com.pl

RES
NIERUCHOMOŚCI
SERAFIN
licencja zawodowa nr 5080

- pośrednictwo w kupnie, sprzedaży, wynajmie, najmie, zamianie lokali i nieruchomości,
- pomoc w uzyskaniu kredytu oraz obsługi prawnej,
- ubezpieczenia nieruchomości

ZGŁOŚ SWOJĄ OFERTĘ!

tel. 061 899 48 81 kom. 0607 668 987

Luboń, ul. T. Kościuszki 4 pon-pt 9.00-17.00, sob 9.00-14.00
www.res.nieruchomosci.pl e-mail biuro@res.nieruchomosci.pl**AUTO SERWIS**

RYSZARD OSUCH

Czynne:
8.00-17.00

lider serwis

mechanika, elektryka,
komputerowa diagnostyka silnika
oponiarstwo-części - NAPRAWY
GAZ - Montaż i Serwis

PUSZCZYKOWO, ul. Poznańska 8, tel./fax 8194-705

KOMPETENTNA, PRZYJAZNA OBSŁUGA I MINIMUM FORMALNOŚCI.

NESTOR POŻYCZKA
BEZ PORĘCZYCIELI
DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

MAX. KWOTA BEZ OGRANICZEŃ

MAX. OKRES SPŁATY 36 miesięcy od

9,99%Wielkopolska
SKOK
CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001:20006,00%
LOKATA SKARBIECI
O STAŁYM
OPROCENTOWANIU1,49 zł
KONTO OSOBISTE
NA 4%1,00zł
OPŁATY ZA TELEFONY
STACJONARNE
I KOMÓRKOWE

Ul. Kraszewskiego 11; 62 -041 Puszczykowo; tel: 633 63 83; www.wielkopolska.skok.pl

FOTOGRAF 061-8207-610

KRZEW

- projektowanie, urządzenie i pielęgnacja ogrodów
- mała architektura ogrodowa (produkcja i montaż)
- cięcie drzew, prześwietlanie koron
- kominki, grille (projektowanie i budowa)
- cięcie drewna opałowego
- systemy nawadniające

Krzysztof Pietrzak, 62-040 Puszczykowo, ul. Grunwaldzka 6
tel.: 061 813 39 08, tel. kom.: 510 13 17 51

CZUJNIKI COFANIA
Z POLSKIM KOMUNIKATEM GŁOSOWYM

AUTO-FORM'S
WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR
FIRMY PORON W POLSCE
LUBOŃ, UL. SPOKOJNA 3

0-618-130-343, 0-618-131-722, 0-601-587-520
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU 8.00-17.00

Gabryelewicz
PROJEKTOWANIE WNETRZ

Projektowanie wnętrz

www.gabryelewicz.pl
e-mail projekt@gabryelewicz.pl

Tel./fax 061 81 04 743 kom.0609 229 007